

Niematerialny Gdańsk

Współtworzymy
dziedzictwo
naszego miasta



**Zeskanuj kod
i zobacz podsumowanie w polskim
języku migowym**

Autorka tekstu:

Ewa Klekot

Redakcja i korekta tekstu:

Anna Pisarek

Projekt graficzny i skład:

Filip Piasecki Tata Studio

Koordinacja administracyjna projektu**Niematerialne Dziedzictwo Kulturowe Gdańska:**

Jakub Osmański

Zespół badawczy:

dr Agata Bachórz,

dr Karolina Ciechorska-Kulesza,

dr hab. Ewa Klekot,

dr Lesław Michałowski,

dr Aleksandra Paprot-Wielopolska

Współpraca: Oliwia Bartnicka

Krój pisma Kreuzberg użyty w nagłówkach:

Paweł Schulz, Gdańsk 2026

Druk:

Drukarnia APLA

Ilustracje w publikacji zostały zamieszczone za zgodą autorów lub właścicieli praw autorskich.

Rozpowszechnianie ilustracji bez zgody autorów i właścicieli praw jest zabronione.

Ilustracje oznaczone gwiazdką zostały zamieszczone za zgodą UNESCO, nie podlegają wolnej licencji i nie mogą być używane ani powielane bez zgody posiadaczy praw autorskich do tych ilustracji.

Projekt Niematerialne Dziedzictwo Kulturowe Gdańska został dofinansowany ze środków dotacji celowej Miasta Gdańska.

Niniejsza publikacja dostępna jest też w wersji elektronicznej na stronie: badania.ikm.gda.pl

Wydawca:

Instytut Kultury Miejskiej

ul. Targ Rakowy 11

80-806 Gdańsk

ISBN: 978-83-67990-22-6

Dyrektorka IKM:

Barbara Sroka



**instytut
kultury
miejskiej**

badan*ia*

Niematerialny Gdańsk. Współtworzymy dziedzictwo naszego miasta

Współcześnie ponad połowa ludzkości mieszka w miastach; szacuje się, że w 2050 roku będzie to trzy czwarte ludności świata. Mieszkać w mieście to znaczy mieszkać blisko bardzo wielu innych ludzi, przemierzać często duże odległości razem z nimi i obok nich. Robić różne rzeczy w zbliżony sposób, wiedzieć to samo, bywać w miejscach pełniących podobne funkcje – bo tego wymaga funkcjonowanie w dużym mieście.

Czy to wystarcza, żeby poczuć się „u siebie”? Stać się częścią wspólnoty, którą łączy nie tylko nazwa i administracyjne granice? Kiedy zdarza nam się pomyśleć o Gdańsku „moje miasto”? Co sprawia, że między ludźmi tworzy się więź, która powoduje, że poszczególni mieszkańcy i mieszkanki czują się częścią swojego miasta?

Dziedzictwo to więź, która tworzy wspólnotę w czasie. Łączy przeszłość, która stanowi jego źródło, z przyszłością, na której kształt wpływa. Zwiedzanie i poznawanie zabytków oraz ich konserwacja to jeden ze sposobów budowania takiej więzi z miastem, ale nie jedyny. Wspólnota w czasie ma też bardziej nieformalne wymiary: tworzą ją tradycje i zwyczaje przejęte od dziadków, rodziców, starszych znajomych czy sąsiadów. Powstaje podczas przekazywania praktycznych umiejętności: rzemieślniczych, muzycznych, kulinarnych, sportowych. Tworzy się w codziennych rytuałach, które powtarzają kolejne pokolenia mieszkańców: lody w tej samej lodziarni, zakupy na targowisku, na którym zawsze kupowała babcia, spacer, podczas których snuje się opowieści o mieście czy osiedlu. Takie sposoby budowania wspólnoty w czasie to Niematerialne Dziedzictwo Kulturowe.

Niematerialne Dziedzictwo Kulturowe – czyli co?

Niematerialne Dziedzictwo Kulturowe to tradycje, zwyczaje, umiejętności i wiedza, które przekazujemy z pokolenia na pokolenie, bo są dla nas ważne. Przejmujemy je bezpośrednio od tych, którzy sami robią to, czego nas uczą. Należą do tych sfer życia, w których uczymy się i nauczamy przez uczestnictwo, bez podręcznika, a wiedza jest przekazywana ustnie, przez pokazywanie i korygowanie w działaniu. Może więc chodzić o umiejętność naprawy bursztynowej biżuterii, budowanie łodzi rybackiej, wypiek chleba, wypłacanie koszy z sosnowych korzeni, haftowanie, ale także o wyniesioną z domu znajomość jakiegoś języka, który nie jest językiem większości, czy grę na konkretnym instrumencie muzycznym albo muzykowanie w określonym stylu wykonawczym.

Niematerialnym Dziedzictwem Kulturowym są też różne przekazywane w czasie zwyczaje, tradycje i obrzędy, ważne z perspektywy społeczności, która je praktykuje. Ich wspólnotowy charakter jest bardzo istotny i uczestnicy podobnie odbierają sens swoich działań. Wszyscy robią coś razem dla siebie, a nie w charakterze spektaklu na pokaz.

Określenie „niematerialne” oznacza, że chociaż często rzeczy materialne są niezbędne, to dziedzictwem nie jest instrument muzyczny, składniki potrawy ani nawet nagrana wypowiedź w jakimś języku, lecz umiejętność gry na tym

W przeszło stuletnim piecu
w gdańskiej piekarni
Majchrowskiego nadal
wypieka się pieczywo.

Fot. Jacek Klejment / Radio Gdańsk



instrumencie i znajomość repertuaru; to wiedza o tym, jak danie przygotować; to znajomość języka i umiejętność posługiwania się nim w praktyce. Podobnie nie są też dziedzictwem hafty, potrawy, łódzie czy koszyki, lecz umiejętności i wiedza potrzebne, by je wykonać. Dziedzictwo niematerialne to wiedza, jak powstają rzeczy i co znaczą; to ludzkie działania i nadawane im sensy. To coś, co żyje i trwa dzięki ludziom, którzy dzielą się doświadczeniami oraz przekazują wiedzę, umiejętności i znaczenia, a także innym ludziom, którzy są gotowi to wszystko przejąć, samemu praktykować, a potem przekazać dalej.

Tradycja wykonywania haftów kaszubskich sięga początków XX wieku, a obecnie istnieje też gdańska szkoła tego haftu.

Fot. Aleksandra Ciniewska /
Gminny Ośrodek Kultury
w Chojnicach

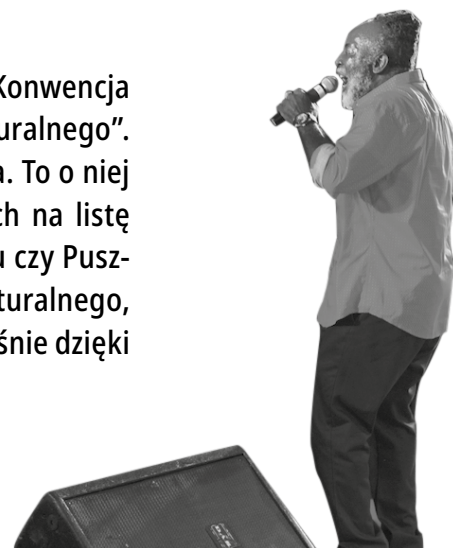


Pojęcie „niematerialne dziedzictwo kulturowe” istnieje w języku polskim od niedawna. Pojawiło się w 2011 roku, kiedy Polska stała się stroną opracowanej na forum UNESCO „Konwencji w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego”, a tekst tego dokumentu został przetłumaczony na język polski.

Konwencja UNESCO – czyli dlaczego i po co?

Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury, czyli UNESCO, powstała w 1945 roku. Jest ważną częścią światowego porządku po II wojnie światowej. Zajmuje się tworzeniem standardów współpracy międzynarodowej w dziedzinie edukacji, nauki i kultury, by w ten sposób realizować swój szczytny cel „budowania pokoju w sercach i umysłach ludzi”. Z inicjatywy tej organizacji powstało wiele ważnych umów międzynarodowych, które chronią kulturę i dziedzictwo kulturowe.

Najszerzej znaną umową międzynarodową tego rodzaju jest „Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego”. Przyjęto ją w 1972 roku, a jej stronami są obecnie 194 kraje świata. To o niej najczęściej myślimy, gdy mówimy o jakichś obiektach „wpisanych na listę UNESCO”, na przykład kopalni soli w Wieliczce, zamku w Malborku czy Puszczy Białowieskiej. Lista światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, na której obecnie znajduje się ponad 1200 obiektów, powstała właśnie dzięki Konwencji z 1972 roku.



Muzyka reggae to także
niematerialne dziedzictwo.
Fot. Alwyn Kirk / UNESCO*



Jednak zarówno sama Konwencja, jak i Lista odnoszą się do zabytków i przestrzeni przyrodniczych, uznanych przez ekspertów za wyjątkowo cenne i unikalne w skali świata. Nie pomagają natomiast chronić tego, co dla dziedzictwa jest równie istotne: praktyk, zwyczajów i obrzędów, czyli przekazu treści, które przez tworzenie wspólnotowych więzi w czasie budują poczucie tożsamości. W związku z tym, dzięki opinii części środowiska ekspertów, że dziedzictwo to nie tylko zabytki i cuda przyrody, po wielu latach dyskusji przyjęto w 2003 roku nową Konwencję UNESCO – „Konwencję w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego”. Obecnie stronami tej Konwencji jest 185 państw, w tym Polska.



Praktykowanie jogi w Indiach
jest dziedzictwem
niematerialnym tego kraju.
Fot. Morarji Desai National
Institute of Yoga / UNESCO*

Konwencja z 2003 roku, wzorem tej z roku 1972, stała się podstawą do stworzenia List, które w założeniu mają pomagać w ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Obecnie działają trzy takie listy: Lista reprezentatywna niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości, Lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego wymagającego pilnej ochrony oraz Rejestr dobrych praktyk w ochronie dziedzictwa niematerialnego. Z ich zawartością można się zapoznać na stronie ich.unesco.org.

Słowo „reprezentatywna” w nazwie listy oznacza, że – w odróżnieniu od Listy światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego – rejestr stworzony na podstawie Konwencji z 2003 roku nie obejmuje wybitnych i unikalnych przykładów ludzkiego dziedzictwa, lecz przejawy, które praktykujące je



społeczności uznały za ważne z perspektywy własnej tradycji i tożsamości. Wpisy reprezentują poszczególne społeczności, stanowiąc zarazem przykłady ogromnego zróżnicowania i bogactwa ludzkiego dziedzictwa.

Na Liście reprezentatywnej niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości jest obecnie znacznie ponad 800 wpisów, wśród których są zarówno muzyka reggae (Jamajka, wpis z 2018 roku) czy joga (Indie, 2016), jak też kultura piwna w Belgii (2016) czy umiejętność tradycyjnego wypiekania

Koreańskie zapasy Ssireum /
Ssirum praktykowane mimo
politycznych podziałów.

Fot. Korean Ssireum Association /
UNESCO*



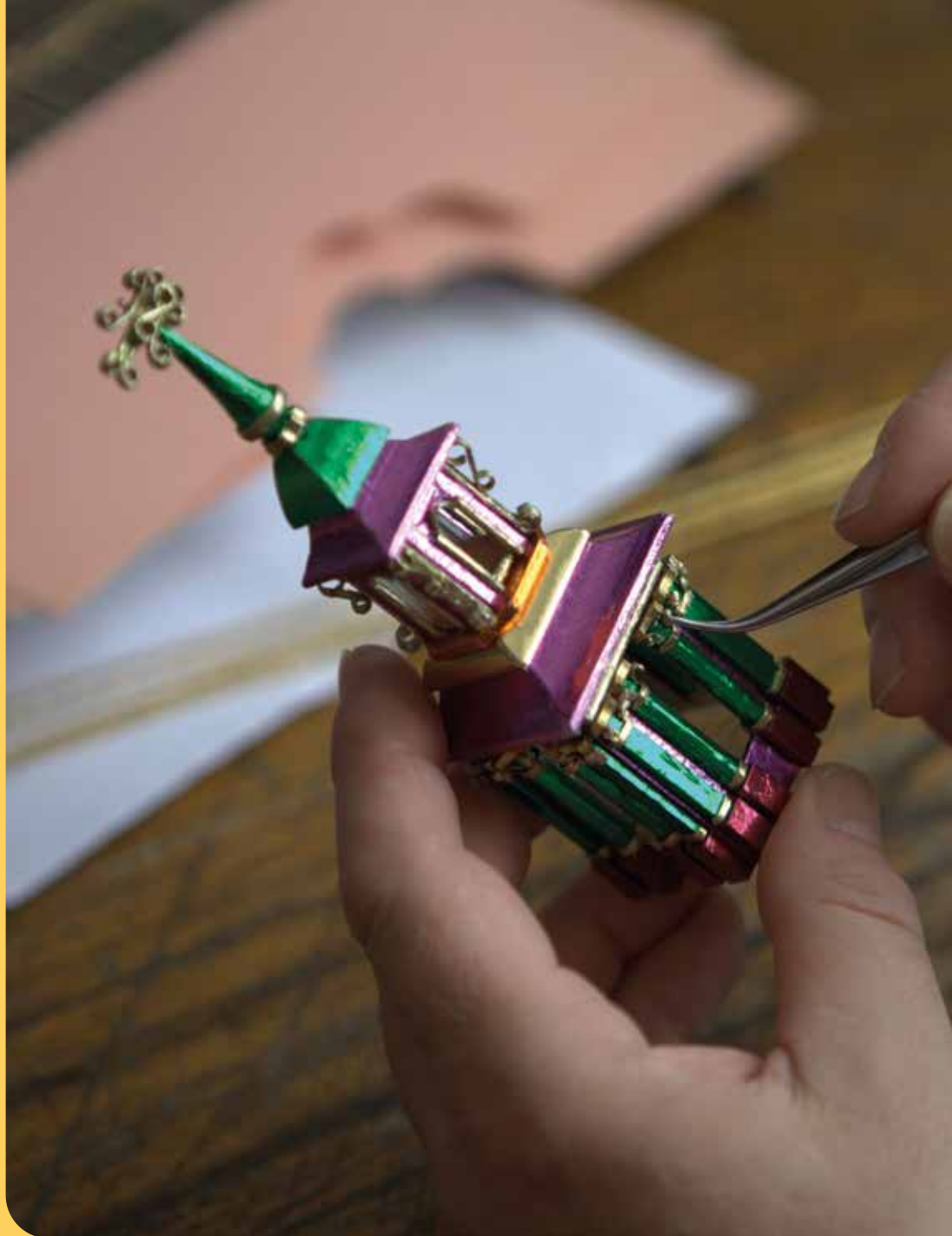
pizzy w Neapolu (Włochy, 2017). Istnieją też zgłoszenia tradycji przekraczających granice państw narodowych, do których należy na przykład wniosek o wpisanie na Listę tradycyjnych zapasów koreańskich sformułowany wspólnie przez Koreę Południową i Północną, które pozostają w stanie wojny (2018). Natomiast na Liście dziedzictwa niematerialnego wymagającego pilnej ochrony znajduje się m.in. wpisana w 2022 roku na wniosek Ukrainy kultura gotowania barszczu ukraińskiego. Pierwszym polskim wpisem była tradycja szopkarstwa krakowskiego (2018); Polska brała też udział w kilku zgłoszeniach międzypaństwowych, w tym we wpisie dotyczącym sokolnictwa, w którym tradycję tę zgłosiło do wpisu 18 krajów (2021).

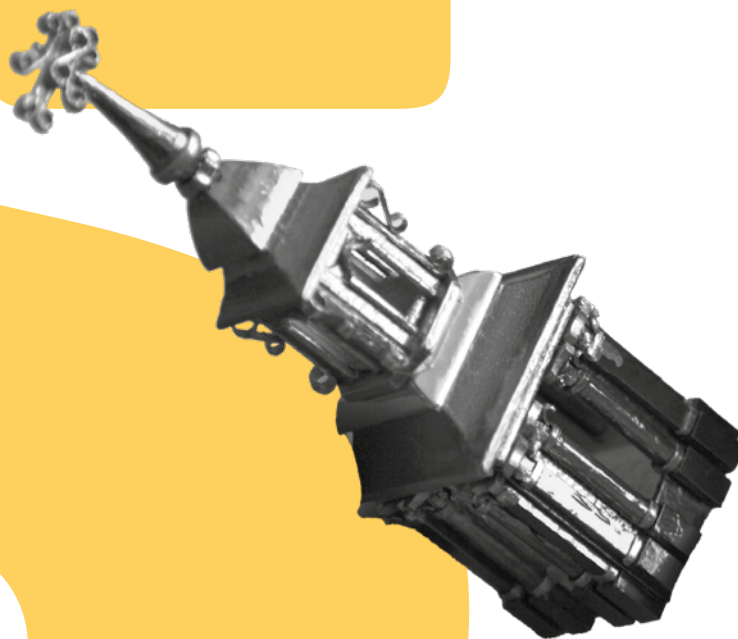


Przygotowanie barszczu ukraińskiego uznawane jest obecnie za niematerialne dziedzictwo kulturowe wymagające pilnej ochrony.
Źródło: UNESCO*

Szopkarstwo krakowskie.

Fot. Bartłomiej Szoja /
Muzeum Historii Miasta Krakowa /
Źródło: UNESCO*





Reprezentatywność Listy oznacza, że dziedzictwo niematerialne nie podlega wartościowaniu: z perspektywy Konwencji z 2003 roku nie ma bardziej wybitnego i mniej wybitnego dziedzictwa. We wnioskach i ocenach eksperckich nie powinno się stosować takich kategorii wartościujących jak „autentyczność”, „dawność”, „unikalność”, „wybitność”. Sama społeczność ocenia własne dziedzictwo i stosuje własne kategorie tej oceny. Podstawowa wartość dziedzictwa polega na tym, że jego praktykowanie wiąże się z poczuciem przynależności do grupy, tworzeniem więzi ze społecznością w czasie, a także bywa powodem do dumy, daje radość z możliwości wspólnego praktykowania i budzi chęć działania na rzecz własnego środowiska. Natomiast z perspektywy ekspertów i ewentualnego wpisu na listę ważne są żywotność praktyki czy zwyczaju, międzypokoleniowy i bezpośredni przekaz tradycji oraz jej znaczenie dla wspólnotowej tożsamości praktykujących.

Dziedzictwo niematerialne należy do ludzi, którzy je praktykują, czując się jego częścią. W jego ochronie obowiązuje więc zawsze zasada: „nic o nas bez nas”. Wszystkie zmierzające do ochrony niematerialnego dziedzictwa inicjatywy instytucji pozarządowych, samorządowych czy rządowych muszą przede wszystkim uwzględniać opinię grupy praktykującej i uzyskać jej akceptację. O tym, co będzie się z nim działo, jak je praktykować i chronić, decydują sami praktykujący. Przedmiotem ochrony jest specyficzne działanie człowieka, a nie materialny skutek tego działania.

Jak chronić Niematerialne Dziedzictwo Kulturowe?

Zgodnie z Konwencją z 2003 roku Niematerialne Dziedzictwo Kulturowe to tradycja żywa, współcześnie praktykowana i przekazywana na drodze międzypokoleniowej transmisji. W tej sytuacji ma prawo ulegać zmianie, bo kolejne pokolenia praktyków dopasowują tradycję do swojej współczesności. W związku z tym nowy smak lokalnego przysmaku czy nowa aranżacja tradycyjnego utworu nie wpływają na status praktyki jako dziedzictwa, jeżeli jest bezpośrednio przekazywana i uznawana przez praktykujących za własne dziedzictwo.

Dziedzictwo niematerialne nie jest zabytkiem, którego ochrona polega na konserwacji. Nie jest zasuszonym okazem w zielniku, o który należy dbać tak, by go zachować w jak najbardziej nienaruszonym i niezmienionym stanie. Wręcz przeciwnie: jest żywą rośliną, którą trzeba podlewać, żeby zakwitła i wydała owoce, dając początek nowym roślinom.

Koncepcja niematerialnego dziedzictwa opiera się na zrozumieniu, że konsekwencją żywotności jakiegoś zwyczaju, umiejętności czy praktyki jest jej zmienność, bo każdy wykonawca będzie śpiewał tę samą piosenkę nieco inaczej. Ocena, czy dany styl wykonawczy mieści się w granicach ich dziedzictwa, czy nie, należy do samych praktykujących. W wypadku dziedzictwa niematerialnego nie możemy więc mówić o ochronie przez konserwację, czyli zachowanie i utrzymanie stanu zastanego.

Jak zatem chronić dziedzictwo niematerialne? Przede wszystkim przez wspieranie przekazu międzypokoleniowego, przez zachęcanie członków społeczności do uczestnictwa w uznanych za dziedzictwo praktykach oraz za pomocą edukacji nieformalnej i formalnej. A co w sytuacji, gdy międzypokoleniowy przekaz tradycji został zerwany? Odtworzenie według dokumentacji historycznej, nawet najwierniejsze, już dziedzictwem niematerialnym nie będzie, chyba że kolejne pokolenia wrócą do praktykowania i rekonstrukcja zacznie na nowo żyć w międzypokoleniowym, bezpośrednim i pozainstytucjonalnym przekazie. Metaforycznie można by więc powiedzieć, że w ochronie dziedzictwa niematerialnego nie chodzi o tworzenie zielnika, lecz o zbieranie zdjęć i opisów roślin *in situ* po to, by opracować strategię ich ochrony we własnym habitacie, by stworzyć wsparcie dla ekosystemu, w którym praktyka kulturowa jest żywa.

Ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturowego w Polsce

W 2011 roku Polska stała się stroną „Konwencji w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego” UNESCO, co oznaczało wiążący państwa sygnatariuszy obowiązek upowszechniania wiedzy o tym dziedzictwie oraz stworzenie Listy krajowej na wzór Listy reprezentatywnej. Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego została uruchomiona w 2013 roku, a obecnie znajduje się na niej ponad 120 wpisów z terenu całej Polski. Od 2018 roku działa też Krajowy rejestr dobrych praktyk w ochronie dziedzictwa niematerialnego, na którym wpisów jest o wiele mniej, w połowie roku 2026 było ich tam tylko 13.

Wpisanie na listę lub do rejestru następuje na podstawie wniosku złożonego przez społeczność praktykującą konkretną tradycję, zwyczaj czy umiejętność. Formularz wniosku jest dostępny na stronie niematerialne.nid.pl. Wniosek jest kierowany do Narodowego Instytutu Dziedzictwa, w którym Zespół ds. dziedzictwa niematerialnego sprawdza go pod względem formalnym. Spełnienie określonych wymogów formalnych sprawia, że podczas przygotowywania wniosku wspólnoty praktykujące bardzo często korzystają z pomocy eksperckiej. Złożenie wniosku poprzedzają konsultacje społeczne, a praktykująca wspólnota musi wyrazić zgodę na podjęcie działań na rzecz przeprowadzenia wpisu.

Formalnie poprawny wniosek jest przekazywany przez Narodowy Instytut Dziedzictwa do oceny merytorycznej. Dokonuje jej Rada ds. Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego działająca przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Tworzą ją eksperci i ekspertki w zakresie różnych specjalności związanych z dziedzictwem niematerialnym, reprezentujący ośrodki akademickie z całej Polski. Pełniąc funkcje doradcze Rada rekomenduje ministrowi dokonanie wpisu, lecz ostateczna decyzja i jej wdrożenie są w kompetencjach Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zadaniem Listy i Rejestru jest przede wszystkim upowszechnianie informacji o dziedzictwie niematerialnym i sposobach jego chronienia. Mają więc one ważne cele edukacyjne polegające na budowaniu świadomości społecznej i wiedzy o tym, czym jest dziedzictwo niematerialne. Równocześnie ułatwiają społecznościom i wspólnotom, które dokonały wpisu, aplikowanie o środki na działania popularyzujące ich dziedzictwo i umożliwiające jego ochronę.

Ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturowego za pomocą szeroko rozumianej edukacji może sprawić, że grupa osób zaangażowanych w daną praktykę – na przykład rzemieślniczą czy wykonawczą – poszerzy się, wykraczając poza społeczność, w której ją dotychczas przekazywano. Ponieważ jednak podstawowym kryterium jego identyfikacji jest nieprzerwany przekaz międzypokoleniowy w obrębie konkretnej społeczności, to jeżeli ktoś spoza niej zapozna się z jakąś praktyką dzięki takiemu przekazowi, w sposób uznany przez praktykującą wspólnotę, to także pomaga zachować ciągłość dziedzictwa.

Praktykowanie dziedzictwa – czyli co jest, a co nie jest Niematerialnym Dziedzictwem Kulturowym

Natomiast rekonstrukcja jakiejś praktyki na podstawie dokumentacji historycznej czy etnograficznej, w sytuacji gdy brakuje przekazu międzypokoleniowego, nie jest dziedzictwem niematerialnym, nawet jeżeli tę praktykę podejmują potomkowie tych, którzy niegdyś ją kultywowali. Instrumentalnej tradycji wykonawczej czy umiejętności rękodzielniczych trzeba się uczyć bezpośrednio od mistrza, a nie z opisów, nagrań i filmów, choćby najlepszych. Dziedzictwo niematerialne obejmuje bowiem umiejętności, znaczenia i tryby działania określane jako „wiedza milcząca” i „wiedza ucieleśniona”, których przekazywanie wymaga bezpośredniego uczestnictwa w praktyce pod okiem tych, którzy wiedzą, jak powinna ona przebiegać.

Dziedzictwo niematerialne nie oznacza jednak, że konkretna grupa ma wyłączność na określone praktyki. Także wpis na Listę krajową czy Listę reprezentatywną nie wyklucza innych grup czy społeczności, które podejmują zbliżone działania, mają podobne umiejętności, tradycje czy zwyczaje. Nie można „zadekretować” czy „opatentować” dziedzictwa niematerialnego.

Dziedzictwo niematerialne nie jest również tym, co zazwyczaj spotykamy jako turyści: scenicznym pokazem jakichś umiejętności bądź praktyk. Kiedy zwyczaje czy umiejętności stają się spektaklem, to ich społeczny charakter ulega radykalnej zmianie: staje się atrakcją dla widza, a nie świętem wspólnotowym. Takie praktyki nazywa się często „folkloryzacją”: grupa wybiera jakiś element swojej tradycji, który wydaje się szczególnie ciekawy i atrakcyjny jako widowisko, i pokazuje go innym, jednocześnie pozbawiając go dotychczasowego kontekstu kulturowego, w którym się odbywał, oraz wynikających z niego znaczeń.

Niematerialne Dziedzictwo Kulturowe

Czym jest?

Żywą praktyką
kulturową

Przekazywaną
z pokolenia
na pokolenie

Znaczącą
wewnętrznie
dla tożsamości
wspólnoty

Czym nie jest?

Rekonstrukcją
historycznych
praktyk
kulturowych

Udokumentowanych
przez etnografa/
historyka/folklorystę

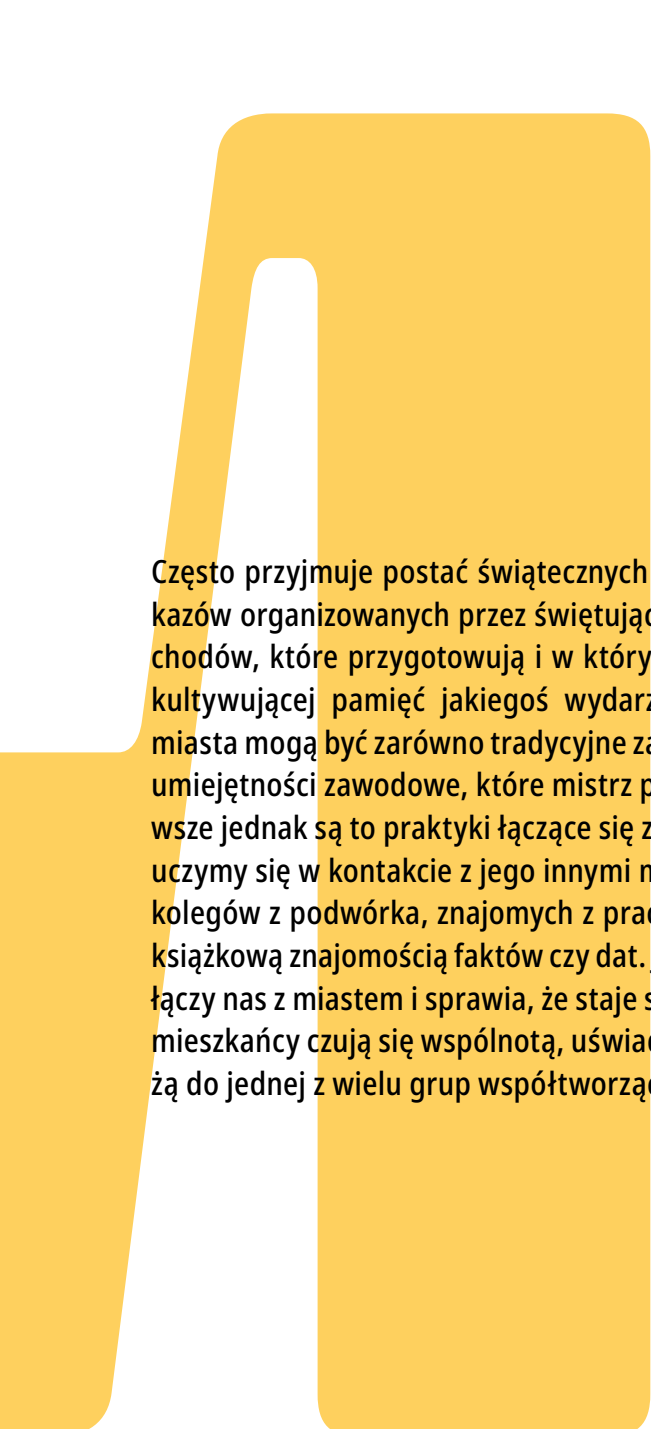
Spektaklem
i folkloryzacją

Niematerialne Dziedzictwo Kulturowe w mieście

Cechą nowoczesnego miasta są szybko zachodzące zmiany. Wiele z nich dzieje się w takim tempie, że mieszkańcy miasta niemal bez przerwy doświadczają ich skutków. Z jednej strony bywa to dla nich powodem do zadowolenia, bo wiele z tych zmian uważają za dobre i pożądane; z drugiej – nieustannie doświadczana zmienność otoczenia pozbawia ich potrzebnego każdemu człowiekowi poczucia, że są jakieś punkty stałe, które nadają życiu ciągłość i umożliwiają rozpoznanie, że jest się „wśród swoich” i „u siebie”.

Miejskie życie oznacza też, że na stosunkowo niewielkiej przestrzeni doświadczamy obecności bardzo wielu ludzi, których część mniej lub bardziej się od nas różni. Nowoczesne miasto jest nie tylko zmienne, ale też bardzo różnorodne. Jest mozaiką wielu grup, społeczności i tożsamości, które w życiu pojedynczego mieszkańca często na siebie zachodzą, bo jest on równocześnie sąsiadem, pracownikiem, uczniem lub emerytem, klientem, pasażerem, kierowcą, rowerzystą, kibicem, sportowcem amatorem, wielbicielem jakiegoś rodzaju muzyki albo jej wykonawcą.

Dziedzictwo niematerialne we współczesnych miastach to tradycje różnych grup współtworzących miejski świat: mogą być związane z miejscem, dzielnicą czy osiedlem, grupą społeczną albo zawodową – różnymi wspólnotami, które składają się na coraz większy organizm nowoczesnego miasta.



Często przyjmuje postać świątecznych pochodów i festiwali, widowisk i pokazów organizowanych przez świętującą społeczność albo rocznicowych obchodów, które przygotowują i w których uczestniczą członkowie wspólnoty kultywującej pamięć jakiegoś wydarzenia. Niematerialnym dziedzictwem miasta mogą być zarówno tradycyjne zajęcia czasu wolnego, jak i wiedza oraz umiejętności zawodowe, które mistrz przekazuje bezpośrednio uczniowi. Zawsze jednak są to praktyki łączące się ze sposobami bycia w mieście, których uczymy się w kontakcie z jego innymi mieszkańcami: od rodziców, dziadków, kolegów z podwórka, znajomych z pracy. Dziedzictwo niematerialne nie jest książkową znajomością faktów czy dat. Jego podstawą jest taka wiedza, która łączy nas z miastem i sprawia, że staje się ono znajome i bliskie. Dzięki niemu mieszkańcy czują się wspólnotą, uświadamiając sobie równocześnie, że należą do jednej z wielu grup współtworzących większą całość.

Niematerialne Dziedzictwo Kulturowe w miastach świata

Dziedzictwo niematerialne odnosi się do wszystkich grup i sytuacji, w których przekazywanie treści kulturowych jest bezpośrednie, głównie ustne i ucieleśnione. Może więc oznaczać przekaz praktycznych umiejętności zawodowych, artystycznych tradycji wykonawczych, gier i sportów, zwłaszcza tych o tradycjach lokalnych, wiedzy nabywanej podczas uczestnictwa w różnych sytuacjach o charakterze obrzędowym. Praktyki, którym różne społeczności nowoczesnego miasta nadają funkcje tożsamościowe i wspólnototwórcze, bywają różne. Wszystkie one są jednak praktykami zakorzeniania się w mieście i budowania poczucia jego ciągłości. Dzięki ich rozpoznaniu jako dziedzictwa poszczególnych grup, wspólnot i społeczności zamieszkujących nowoczesne miasto może ono stać się środowiskiem inkluzywnym, pomimo wielkiego zróżnicowania, a raczej właśnie dzięki niemu.





Singapurska kultura kulinarna.

Źródło: National Heritage
Board Singapore / UNESCO*

Współczesne wielkie miasta od dawna wykorzystują kategorię Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego w polityce kulturalnej. Z jednej strony, jak Singapur, podkreślają różnorodność miejskiego dziedzictwa wynikającą z różnych kierunków migracji do miasta przodków jego obecnych mieszkańców (wywodząca się z południowych Chin muzyczna tradycja nanjin czy teatr cieni pochodzenia malajskiego, a równocześnie swoista dla miasta kultura kulinarna, określana jako *hawker culture*, która łączy tradycyjne kuchnie różnego pochodzenia, 2019). Z drugiej – nowoczesne miasto okazuje się środowiskiem, które sprzyja rozwojowi wielu żywych tradycji oraz stylów muzycznych i wykonawczych (na Liście reprezentatywnej znalazły się: kubański son, bolero we wspólnym wpisie kubańsko-meksykańskim, portugalskie

Bolero: tożsamość,
emocje i poezja w piosence.
Źródło: Medrano / UNESCO*



fado oraz oczywiście tango, wpisane na wspólny wniosek Argentyny i Urugwaju). Niematerialnym dziedzictwem wielu miast są karnawałowe pochody i festiwale. W Europie ich początki czasami sięgają średniowiecza, podobnie bywa w wypadku rozgrywanych w europejskich miastach turniejów i zawodów w tradycyjnych konkurencjach, a także grach o charakterze lokalnym.

Dziedzictwo niematerialne opiera się na wiedzy, którą nabywa się przez bezpośrednie uczestnictwo. Jest więc praktykowaniem miasta nie jako abstrakcji, lecz jako wspólnoty w konkretnym rodzaju działania. Uwspólnianie miasta dzięki dziedzictwu niematerialnemu nie oznacza, że praktyki stanowiące takie dziedzictwo na jego terenie muszą angażować wszystkich mieszkańców. Oznacza dostrzeżenie tożsamościowego potencjału różnych praktyk dla różnych grup i stworzenie warunków do ich dalszego praktykowania, bo to ono służy zadowoleniu w mieście tych, którzy praktykują.

Tango i jego tradycje to miejskie
dziedzictwo niematerialne.

Źródło: Ministerio de Cultura
Ciudad de Buenos Aires /
UNESCO*



Niematerialne Dziedzictwo Kulturowe w Gdańsku

W ostatnim dziesięcioleciu polskie miasta zaczęły interesować się własnym niematerialnym dziedzictwem kulturowym i obejmować je różnymi formami wsparcia. Również Gdańsk chce być aktywny w tym obszarze polityki kulturalnej. W roku 2024 zespół naukowy z Uniwersytetu Gdańskiego przeprowadził badania rozpoznawcze, w wyniku których powstał obszerny raport, dostępny pod adresem badania.ikm.gda.pl/projekty/ndk. Popularyzacja gdańskiego Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego na podstawie ustaleń tego raportu to jedno z głównych zadań niniejszej publikacji.



Gdańska specyfika Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego

Z perspektywy Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego historia Gdańska w XX wieku jest bardzo ważna. Ponieważ dziedzictwo to opiera się na ludziach i przekazie międzypokoleniowym, to niemal całkowita wymiana ludności miasta, która była skutkiem II wojny światowej, spowodowała, że trudno było tu zachować wielopokoleniową tradycję zamieszkiwania miasta. Wprawdzie po 1945 roku w Gdańsku pozostał niewielki procent ludności miejscowej, jednak część nowych mieszkańców przez pierwsze lata nie miała nawet świadomości tego, że w Gdańsku istniała Polonia, a do tych, którzy po wojnie nie wyjechali z miasta, podchodzono z nieufnością. Nie sprzyjało to podtrzymywaniu ciągłości tradycji i praktyk Gdańska przedwojennego, tym bardziej że zerwanie ciągłości gdańskiego dziedzictwa z przedwojennym miastem było elementem polityki PRL.

Różne pochodzenie mieszkańców powojennego Gdańska w połączeniu z taką polityką sprawiło, że łatwiej było odnosić się do wspólnej wielkiej historii niż do małych historii lokalnych, zarówno tych gdańskich, jak i tych przywiezionych przez nowych mieszkańców. Jednak obecnie czas, który upłynął od II wojny światowej, jest wystarczająco długi, by powstały już nowe, wielopokoleniowe tradycje. Poza tym migrujący do Gdańska ludzie przynosili ze sobą własne zwyczaje, tradycje i umiejętności, które pomagały im zadomowić się w nowym miejscu.

Handlowe tradycje miasta z poziomu miejskiego targowiska



Za niematerialne dziedzictwo Gdańska można uznać powstające zaraz po wojnie miejskie targowiska, które z jednej strony pomagały mieszkańcom radzić sobie w sytuacji niedoboru towarów w sklepach państwowych, z drugiej – stały się równocześnie miejscami, gdzie się bywało, i pełniły ważne funkcje scalania lokalnej społeczności. Każda bez mała dzielnica Gdańska miała swój rynek, a dni targowe ustalano tak, by ze sobą nie kolidowały. Wrzeszczański rynek odbywał się w niedzielę i z czasem stał się częścią niedzielnego rytuału: po porannej mszy szło się na plac przy ulicy Wyspiańskiego, gdzie mieściło się miejskie targowisko.

Rynek wrzeszczański
przy ul. Wyspiańskiego.
Źródło: Stowarzyszenie Kupców
Targowiska Gdańsk Wrzeszcz

Gdańskie targowiska, jak Zielony Rynek na Przymorzu, Rynek Elbląska czy wspomniany Rynek we Wrzeszczu, nadal cieszą się popularnością – z jednej strony umożliwiając działalność drobnym przedsiębiorcom, a z drugiej stanowią przestrzeń zakupów dla lokalnych mieszkańców, pozwalającą na większą nieformalność zachowań i bezpośredniość kontaktów niż galeria handlowa. Dzięki niej, a także lokalnemu charakterowi targowisk, tworzą się oparte na wzajemnym zaufaniu więzi między sprzedawcami a bywającymi u nich regularnie klientami: sprzedawcy zapisują, co przywieźć następnym razem, a klienci przychodzą po ten konkretny towar do „swojego” sprzedawcy.





Jarmark św. Dominika.
Fot. Karolina Misztal /
Dziennik Bałtycki

Odbudowa Głównego Miasta stworzyła przestrzeń, w której od 1972 roku odbywa się Jarmark Dominikański, nawiązujący do średniowiecznej tradycji odpustowych jarmarków organizowanych przez Zakon Kaznodziejski (Dominikanów) w dniu, w którym Kościół wspominał ich założyciela i patrona, świętego Dominika (dawniej 4 sierpnia, obecnie 8 sierpnia). Przez ponad 500 lat, choć z pewnymi przerwami, jarmarki kontynuujące te tradycje były częścią handlowego i rozrywkowego krajobrazu miasta, podobnie jak Jarmark św. Dominika w obecnej odsłonie.

Rzemieślnicze tradycje w Gdańsku



Foto Żukiewicz.

Fot. Lesław Michałowski



Po II wojnie światowej w Gdańsku osiedliło się wielu rzemieślników rozmaitych branż i specjalności, niektórzy z nich dali początek istniejącym do dziś firmom rodzinnym. Na przykład Walde-
mar Żukiewicz, założyciel zakładu Foto Żukiewicz przy ulicy Wajdeloty we Wrzeszczu, prowadzonego obecnie przez jego synową, przyjechał do Gdańska z Gołdapi. Wielopokoleniowy charakter i podobną genezę mają gdańskie rodzinne firmy cukierniczo-
-piekarnicze: Stanisław Pellowski przeniósł się do Gdańska z Wejherowa, Józef Szydłowski z Lubel-
szczyzny, Stefan Paradowski z Warszawy. Także z Warszawy trafił do Gdańska założyciel mieszczą-
cej się przy ulicy Długiej firmy zegarmistrzowskiej Józwiak i Syn, istniejącej od 1953 roku.

Z perspektywy niematerialnego dziedzictwa kulturowego miasta wielopokoleniowe firmy rzemieślnicze to miejsca bardzo ważne z kilku powodów. Z jednej strony odbywa się w nich bezpośredni przekaz umiejętności rzemieślniczych, z drugiej – podobnie jak targowiska – są przestrzenią, gdzie między stałymi klientami a rzemieślnikiem czy pracownikami zakładu tworzą się więzi oparte na zaufaniu, wynikającym nierzadko z wieloletniej znajomości. Poza tym zakład rzemieślniczy (zegarmistrz, szewc, fotograf, cukiernia czy lodziarnia), odwiedzany regularnie, staje się emocjonalnym punktem orientacyjnym, osławiającym miejski krajobraz.

Zakład zegarmistrzowski
Józwiak i Syn.

Fot. Łukasz Głowala/ trójmiasto.pl



Korzenie dzisiejszych Gdańszczanek i Gdańszczan a Niematerialne Dziedzictwo Kulturowe miasta

Wileńskie specjały i ich przygotowanie
to przekazywana międzypokoleniowo
tradycja i ważny element organizowanych
w Gdańsku Biesiad Wileńskich.

Fot. Karolina Ciechorska-Kulesza



„Wszyscy jesteśmy skądś” – mówili przez jeszcze przez wiele lat po II wojnie światowej mieszkańcy Gdańska. Część z nich starała się i stara nadać temu różnicowaniu charakter wielokulturowości, praktykując specyficzne zwyczaje czy obrzędy związane z miejscami pochodzenia.

Mieszkańcy Gdańska wywodzący się z Wilna, regionu wileńskiego i Nowogródziny starają się nadal obchodzić zwyczaje ważne dla tożsamości regionu pochodzenia (swojego lub rodziców), jak Kaziuki, oraz spotykają się podczas Biesiady Wileńskiej organizowanej w ramach dorocznej imprezy kulturalnej „Wilno w Gdańsku”.

Ukraińscy mieszkańcy miasta pielęgnują swój język i obchodzą święta wschodniego kalendarza liturgicznego, które łączą jednak z obchodzeniem świąt kojarzonych z polskością, podkreślając uczestnictwo w obu tradycjach kulturowych.

Zamieszkujący w Gdańsku Kaszubi obchodzą Gdańskie Dni Kaszubskie i Dzień Jedności Kaszubów, a także uczestniczą w rzymskokatolickich mszach z liturgią słowa w języku kaszubskim, odprowadzanych w kilku gdańskich kościołach (m.in. w Archikatedrze Oliwskiej i kościele św. Józefa). Organizują także niedzielne spotkania Kaszubów „przy kawie i kuchu” po mszach w kilku

gdańskich parafiach. Ważnym wydarzeniem, mającym bardzo długą tradycję, jest Oliwska Piesza Pielgrzymka do Wejherowa (w 2025 roku wyruszyła po raz 357).

Przedstawiciele mniejszości niemieckiej związani z Towarzystwem Polska-Niemcy w Gdańsku (do którego należą nie tylko osoby pochodzenia niemieckiego) spotykają się na comiesięcznych spotkaniach wokół wspólnotowo zastawionego stołu, nazywanych Stammtisch.

Dzień Jedności Kaszubów.

Fot. Dominik Paszliński /
www.gdansk.pl

Wszystkie te praktyki mają funkcje wspólnotowe i tożsamościowe, ale też edukacyjne i popularyzatorskie.



Wielka i mała historia

Upamiętnienia wielkich wydarzeń historycznych – zwłaszcza tych, które miały bezpośredni związek z Gdańskiem, jak Grudzień 1970 i Sierpień 1980 – mają charakter sformalizowany i oficjalny, odzwierciedlający przy tym rozbieżne odczytania przeszłości i polityczną polaryzację. Z dziedzictwem niematerialnym można natomiast łączyć praktyki mieszkańców związane z miejscami i tematami wokół Solidarności, będące wynikiem oddolnych inicjatyw dokumentujących „małą historię” tych wydarzeń (działalność Morskiej Fundacji Historycznej czy wieloletni projekt Metropolitanka).

Gdańska Parada
Niepodległości.

Fot. Artur Cichuta / trójmiasto.pl



Specyficznie gdańskim sposobem upamiętnienia wielkiej, a zarazem lokalnej historii, który można równocześnie uznać za praktykę niematerialnego dziedzictwa kulturowego, jest doroczny Bieg Westerplatte. Organizowany nieprzerwanie od 1963 roku (do 2007 roku pod nazwą Międzynarodowy Bieg Uliczny Szlakiem Obrońców Wybrzeża `39) Bieg Westerplatte to najstarszy bieg uliczny w Polsce. O jego oddolnym, społecznym charakterze świadczy nie tylko wielokrotne uczestnictwo poszczególnych biegaczy, lecz także sprawna działalność lokalnych wolontariuszy-pacemakerów, pochodzących z Gdańska lub okolic i dobrze znających miasto, co wcale nie jest standardem na dużych biegach miejskich w innych ośrodkach. Ze względu na swój upamiętniający charakter i wpisane w niego na stałe elementy obrzędowo-



Meta Biegu Westerplatte
na Stadionie Polsat Plus
Arena Gdańsk.

Fot. Dawid Linkowski /
Gdański Ośrodek Sportu

ści narodowej, takie jak śpiewanie na starcie hymnu państwowego oraz składanie kwiatów pod pomnikiem Obrońców Westerplatte, bieg wywołuje emocje nie tylko sportowe, ale i te związane z przynależnością do wspólnoty lokalnej i narodowej.

Gdańska Parada Niepodległości (11 listopada), organizowana od 2003 roku, choć wpisuje się w obchody związane z ogólnonarodową wielką historią, to ma swoją lokalną specyfikę. Po pierwsze, jest inicjatywą oddolną i społeczną, zainicjowaną przez grupę osób skupionych wokół Stowarzyszenia SUM we współpracy z innymi środowiskami. Podczas obchodów częste są odwołania do wartości łączonych z Gdańskiem, czyli wolności i solidarności. Specyfika Gdańska to także zróżnicowanie polityczne środowisk biorących wspólnie udział w Paradzie, pomimo radykalnie odmiennych poglądów. Widoczne są tu również odniesienia wizualne do gdańskości czy kaszubskości.

„Małą” historią w wymiarze lokalnym często zajmują się nieformalne grupy związane z jakimś miejscem albo organizacje pozarządowe współtworzone przez osoby zaangażowane w życie jakiegoś fragmentu miasta. Praktyki związane z odkrywaniem i popularyzowaniem lokalnej historii często zyskują charakter cykliczny i odświeżający. Takie „tworzenie miejskich rytuałów”, skupionych na lokalności i jej przeszłości, szybko staje się elementem tradycji miejsca. Popularne w Gdańsku święta dzielnic czy ulic nawiązują do przeszłości, chociaż często w dość luźny sposób, tworząc ciągłość lokalnej wspólnoty w czasie.

Zatoka: miejska wiedza o środowisku przyrodniczym



Ważnym elementem przyrodniczej przestrzeni Gdańska jest Zatoka. Praktyki z nią związane mają kilkupokoleniową już tradycję i wspólnotowy charakter, a także wymagają wiedzy o środowisku przyrodniczym Zatoki. Jedną z tych praktyk jest morsowanie w wodach Zatoki, a Gdańsk to siedziba najstarszego w Polsce klubu zrzeszającego amatorów zimnych kąpiei, czyli Gdańskiego Klubu Morsów, który istnieje od 1975 roku i liczy obecnie 226 członkiń i członków, w przedziale wiekowym od 10 do 90 roku życia. Poza wspomnianym Klubem istnieje wiele bardziej lub mniej sformalizowanych grup praktykujących morsowanie, a praktyka ta, ze względu na wspólnie podejmowane wyzwanie w warunkach ekstremalnych, ma duży potencjał więziotwórczy; ma też charakter międzypokoleniowy, a równocześnie wytwarza związek z charakterystycznym elementem przyrodniczym zamieszkiwanego miasta.

Gdański Klub Morsów.

Źródło: materiały

Gdańskiego Klubu Morsów

Praktyką, która wymaga bardzo dobrej znajomości otoczenia przyrodniczego, jest indywidualny połów śledzi. Obecnie jest on praktykowany nie tylko przez mieszkańców Nowego Portu, gdzie ma długą tradycję, lecz także przy ujściu Wisły Śmiałej w Górkach Zachodnich. Połów odbywa się dwa razy w roku: wiosną i jesienią, kiedy ławice śledzia bałtyckiego odbywają tarło w przybrzeżnych wodach Zatoki Gdańskiej. W Nowym Porcie tradycyjnie łowili wyłącznie mężczyźni, którzy poza sezonem tarła śledzi w zdecydowanej większości nie byli wędkarzami; używali oni prostych wędkisk, często samodzielnie wykonanych. Informacja o pojawieniu się ryb rozchodziła się błyskawicznie nieformalnymi kanałami wśród mieszkańców dzielnicy. Obecnie amatorzy takich połowów mogą korzystać ze społecznościowych grup wędkarskich w Internecie i oprócz „starych wyjadaczy” z Nowego Portu pojawiają się tu amatorzy wędkarstwa morskiego dysponujący bardziej profesjonalnym sprzętem.

Wielkie śledziowanie
w Nowym Porcie.
Fot. Piotr Wittman /
www.gdansk.pl



Muzyka miasta

W Klubie Lawendowa 8 podczas JazzCzwartków kontynuuje się praktykę grania jazzu przez lokalnych muzyków.

Fot. More than Breath –
Maciej Rybicki



Umiejętność gry na instrumentach muzycznych oraz tradycje wykonawcze i stylistyczne stanowią jeden z ważnych obszarów Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego. W Gdańsku istnieje dwupokoleniowa już tradycja wykonawcza jazzu i jassu, związana obecnie m.in. z Lawendową 8. Tradycję tę można osadzić w co najmniej pięćdziesięcioletniej tradycji alternatywno-awangardowej gdańskiej sceny muzycznej, w obrębie której wiele praktyk ma już charakter niematerialnego dziedzictwa, świadomie kultywowanego i przekazywanego młodszym uczestnikom.



Trębacz wieżowy kwartetu
Tubicinatores Gedanenses,
często grającego przy
akompaniamencie karylionów.
Źródło: Muzeum Gdańskie

28 listopada 1998 roku na Starym Mieście rozległ się pierwszy od czasów przedwojennych koncert grany na dzwonach: zabrzmiał karylion w kościele św. Katarzyny. Od roku 2018 w Gdańsku istnieje stanowisko miejskiego karylionisty, a od 2020 na Liście krajowej znajduje się wpis „Karyllionowa muzyka w Gdańsku”. Latem miasto organizuje doroczny Gdański Festiwal Karylionowy. Gra na dzwonach jest obecnie stałym elementem audiosfery Głównego Miasta (karylion na wieży Ratusza) i Starego Miasta (karylion na wieży kościoła św. Katarzyny), czasami odbywają się też koncerty karylionu połączone z grą trębaczy wieżowych. Karylion i trąbki rozlegają się również przy okazji świąt państwowych 11 listopada i 3 maja. W 2009 roku miasto zakupiło karylion mobilny, który w sezonie koncertuje w różnych dzielnicach Gdańska.

Niematerialne Dziedzictwo Kulturowe to sposób budowania więzi z najbliższym otoczeniem i tworzenia ciągłości wspólnoty w czasie. Zwyczaje i praktyki, tradycje i rytuały przekazywane podczas uczestnictwa, w bezpośrednim kontakcie z innymi ludźmi i w konkretnym miejscu sprawiają, że Gdańsk przestaje być abstrakcją, a staje się „moim miastem”.

Karylion mobilny.
Fot. Anna Grabowska /
Muzeum Gdańska



ikm.gda.pl

ISBN 978-83-67990-22-6



9 788367 990226